

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, PONIEDZIAŁEK, 12 LUTEGO 1923 r. | NUMER POJEDYNCZY MK. 300. | № 37.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU,
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Polityczne wiadomości i komentarze.

POGRZEB METROPOLITY JERZEGO
Wczoraj o godzinie 2.30 po nabożeństwie, odprawionem w soborze na Pradze, odbył się pogrzeb zamordowanego metropolity Jerzego, głowy kościoła prawosławnego w Polsce. W oddaniu ostatniej przysługi zmarłemu wziął udział rząd z gen. Sikorskim, prezesem rady ministrów na czele. Ministerstwo wyznań i oświecenia publicznego reprezentował kierownik ministerstwa p. Mikulowski, Pomorski. Obok prezesa rady min. kroczył za trumną generał adjutant prezydenta rzplitej, pułk. Zaruski. Kondukt żałobny poprzedzał oddział piechoty z orkiestrą na czele, poczem szło liczne duchowieństwo prawosławne. — Zamykał kondukt oddział kawalerji z orkiestrą i baterja armat. Zmarłemu oddano honory wojskowe. Zwłoki metropolity Jerzego spoczną na cmentarzu wolskim. Na trumnie złożono szereg wieńców m. in. od rządu rzplitej.

NIEDOBÓR BUDŻETU.
Według obliczeń, przedstawionych komisji skarbowo-budżetowej, przewiduje ministerstwo skarbu na rok 1923 wydatki w kwocie 770 milionów złotych polskich (równych frankowi szwajcarskiemu), dochody zaś 550 milionów złotych polskich. Niedobór wyniesie zatem około 200 milionów złotych polskich. Pokrycie niedoboru chce ministerstwo uzyskać z podwyższenia podatków pośrednich.

RZĄD PROWIZORYCZNY W KŁAJPEDZIE.

PAT. — PARYŻ, 11 lutego Hav. Z Kowna donoszą, że utworzenie w Kłajpedzie rządu prowizoryczny pod przewodnictwem Gallusa, składający się z osób które nie brały udziału w ostatnich wypadkach. Rząd ten zawarł konwencje z przywódcami powstańców.

JERZY BERNHARD PRZECIWKO REZOLUCJI LEKARZY NIEMIECKICH.

PAT. — BERLIN, 11 lutego — Jerzy Bernhard, naczelny redaktor „Vossische Zeitung“ występuje energicznie na łamach swego pisma przeciwko rezolucji lekarzy niemieckich odmawiających pomocy lekarskiej francuzom i belgom tak długo dopóki będzie trwać okupacja zagłębia Ruhry.

Z LIGI NARODÓW.

Uchwały komisji rozbrojeniowej.
PAT. — GENEWA, 11 lutego. — Komisja do spraw rozbrojeniowych postanowiła zakomunikować projekt traktatu o wzajemnych gwarancjach, opracowany przez Roberta Cecila, stałej komisji doradczej, która ma złożyć sprawozdanie tym projekcie przed 1 maja. Komisja postanowiła również przesłać powyższy projekt wszystkim rządów, które mają powiadomić radę ligi narodów o swjej opinii o tym projekcie.

POŻYCZKA AUSTRIACKA W ANGLIJI.

PAT. — WIEDEN, 11 bm. Dzienniki donoszą, że pertraktacje w sprawie pożyczki austriackiej w Anglii w wysokości trzy i pół miliona funtów zostały ukończone. Pozostaje tylko do załatwienia sprawa uzyskania zgody innych państw.

RATYFIKACJA TRAKTATU W RAPALLO.

Normuje on stosunki włosko-jugosłowiańskie.
AW. — WIEDEN, 10 lutego — Z Rzymu donoszą, że rząd przedłożył izbie projekt ustawy, dotyczącej ratyfikacji traktatu w Rapallo.

Do projektu dołączone jest obszernie umotywowanie Mussoliniego. Zauważa on, że traktat, jako już podpisany, musi być ratyfikowany bez względu na ewentualne zastrzeżenia. Zresztą traktat ten nie zawiera żadnych nowych zobowiązań politycznych. Głównym błędem dotychczasowej polityki włoskiej było niezdecydowanie, które w przyszłości musi zmieścić się na zajęcie przez Włochy wyrażonego stanowiska.

POGLĄD AMERYKAŃSKI na okupację zagłębia Ruhr.

PAT. — LONDYN, 11 lutego — Lord Harding b. ambasador amerykański w Paryżu, zamieszcza w Weekly Dispatch artykuł, w którym oświadcza, że zajęcie zagłębia Ruhry jest zupełnie usprawiedliwione sankcjami zaś są następstwem oporu i prowokacji rządu niemieckiego. Lord Harding wyraża się zwłaszcza z uznaniem o zarządzeniach francuskich, które dotyczą magnatów przemysłowych, odpowiedzialnych za sytuację obecną. Autor artykułu stwierdza, że Niemcy, po zbawieniu węgla z zagłębia Ruhr i Sary, będą musieli pokryć straty węglem górnośląskim, który nie wystarczy jednak na zaspokojenie potrzeb przemysłu niemieckiego. Niemcy będą więc ostatecznie musieli skapitulować i wypłacić odszkodowania. Harding wskazuje na niebezpieczeństwo, na jakie naraża się Francja z powodu długości swej granicy wschodniej oraz z powodu licznej przewagi Niemiec i ducha rewanzu, żyjącego w Niemczech, Harding zaznacza, że Francja działalnością swoją nad Ruhra, broni również i bezpieczeństwa Anglii oraz wyraża przekonanie, że akcja francuska uwieczniona zostanie pełnym powodzeniem. Kończy zaś swój artykuł twierdzeniem, że zarówno w zagłębiu Ruhry, jak i na Wschodzie jedyną możliwą polityką dla Anglii jest utrzymanie bezwzględnej jedności frontu z Francją i czysta współpraca z tym państwem.

Stanowisko socjalistów niemieckich.

PAT. — LONDYN, 11 lutego. Niemiecki poseł socjalno-demokratyczny p. Breidscheid, który tu onegdaj przybył oświadczył w rozmowie ze sprawozdawcą „Daily News“ o sytuacji w zagłębiu Ruhry co następuje: Jedyną naszą nadzieją pozostaje w inicjatywie Anglii lub Ameryki. Pośrednictwem jest konieczne, a zachodzą obawy, że może ono przyjść zapóźno. Cała partja socjalistyczna zgadza się z rządem niemieckim w sprawie biernego oporu przeciw francuskiej polityce militarnej i kapitalistycznej. Breidscheid zaznaczył na koniec, iż zdaje sobie sprawę z tego, iż opór nie może prze-

ciągać się w nieskończoność, oraz że on w chwili rozpoczęcia akcji francusko-belgijskiej wzmożła się w Niemczech agitacja socjalistyczna i komunistyczna. Na zapytanie, czy Niemcy byłyby gotowe do rokowań, chociażby francuzi znajdowali się na terytorjum Ruhry, odparł Breidscheid twierdząc, iż oświadczył iż robotnicy niemieccy nie zgodzą się nigdy na odmowę rozpoczęcia poważnych rokowań. Breidscheid zaznaczył, że w obecnej chwili Niemcy nie mogą rozpocząć takich rokowań, ponieważ Francja uważałaby propozycje Niemiec w tej sprawie za objaw słabości z ich strony.

Walka z sabotażem i strejkami.

WSPÓLPRACA RZĄDU FRANCUSKIEGO Z BELGIJSKIM.

PAT. — PARYŻ, 11 lutego — Poincare i Jaspas postanowili wprowadzić ulepszenia w dziedzinie transportów oraz wzmocnić środki ochronne na kolejach. Dla przyspieszenia wykonania powyższej decyzji postanowiono utworzyć jak najściślejszy kontakt między rządem francuskim i belgijskim. Nie było mowy o zmianach w kierownictwie administracji terenu okupowanego, które na podstawie zupełnego porozumienia obu rządów pozostało nadal w ręku generała Degoutte.

WYDALANIE I ARESZTOWANIE OPÓRNYCH FUNKCJONARIUSZY.

PAT. — DUESSELDORF, 11 lutego — Wydalanie opornych funkcjonariuszy trwa w dalszym ciągu. W ostatnim czasie wydano nowego dyrektora urzędu pocztowo-telegraficzno-telefonicznego w Duesseldorfie.

PAT. — DUESSELDORF, 11 lutego — 12 funkcjonariuszy policyjnych, którzy odmówili oddania ukłonu wojskowego oficerom francuskim, zostało aresztowanych.

Zagłębie Ruhr jest zastawem dla wszystkich państw koalicji.

TAK SĄDZI „MATIN“.

PAT. — BORDEAUX, 11 lutego. „Le Matin“ po stwierdzeniu, że traktat wersalski nie dawał zastawu na wierzytelności francuskie w Niemczech, wyraża zadowoleniem, że na koniec dziś są w rękach francuskich zastawy i to pewne, skoro jest niemi największy teren górniczy i przemysłowy. Zastawy te są nie tylko zastawami dla Francji lecz i dla Bel-

SYTUACJA NA KOLEJACH.

PAT. — MOGUNCJA, 11 lutego — Wysiłki podjęte przez władze wojskowe na kolejach, dają w dalszym ciągu dobre rezultaty. W piątek opuściło Moguncję 17 pociągów, a w sobotę wyjechało we wszystkich kierunkach 20 pociągów. Obsada pociągów składa się wyłącznie z personelu francuskiego.

PAT. — BORDEAUX, 11 lutego — Sfery robotnicze zniechęcone są już przeciagającym się strejkami kolejowym. W wielu miejscowościach robotnicy, którzy nie mogli udać się do zajęć, założyli protest przeciw strejkowi kolejowemu.

PAT. — BORDEAUX, 11 lutego — Bieg pociągów międzynarodowych, pociągów z żywnością i zwyczajnych pociągów codziennych, odbywa się na terytorjum okupowanym normalnie, przyczem pociągi konwojowane są przez kolejarzy belgijskich i francuskich.

KONFISKATA PIENIEDZY DLA STREJKUJĄCYCH.

PAT. — BERLIN, 11 lutego — W Trewirze skonfiskowano 200 milionów mk. złotych w jednym z tamtejszych banków na wypłaty dla strejkujących.

O DOSTAWĘ WĘGLA.

RZYM, 11 bm. Mussolini złożył dziś w parlamencie oświadczenie w sprawie fałszywych wiadomości, dotyczących przewyż w wysycie węgla z zagłębia Ruhry do Włoch. Mussolini zapewnił parlament że wysyłka węgla odbywa się w dalszym ciągu, że po zajęciu zagłębia Ruhry przez francuzów nawet z większą intensywnością niż przedtem. Od 15 stycznia do 8 lutego br. wysłano do Włoch 134.000 ton, z czego 1600 opuściło zagłębie.

BORDEAUX, 11 lutego. Prasa niemiecka omawiając sprawę pierwszych transportów węglowych z zagłębia Ruhry do Francji, nie ukrywa zdziwienia z powodu szybkości z jaką Francuzi rozpoczęli eksploatację niemieckich linii kolejowych.

PAT. — DUESSELDORF, 11 lutego. Wczoraj przybyło na teren zagłębia z nieokupowanych Niemiec 2800 wagonów

Zakaz eksportu do Niemiec.

Dwie noty: francuska i belgijska.
PAT. — BRUKSELA, 11 lutego. — Jaspas powiadomił Niemcy o zakazie eksportu wyrobów metalurgicznych oraz innych fabrycznych z terytorjum okupowanego na terytorjum nieokupowane Niemiec. Zakaz ten obowiązuje od 12 bm.

PAT. — PARYŻ, 11 lutego. Poincare złożył niemieckiemu charge d'affaires notę identyczną z notą, jaką przedstawił Niemcom Jaspas.

ZAKAZ ODWIEDZANIA ZAGŁĘBIA PRZEZ MINISTRÓW NIEMIECKICH.

PAT. — PARYŻ, 11 lutego. — Na ręce ambasadora niemieckiego w Paryżu złożona została nota, zabraniająca ministrom niemieckim odbywania podróży na terytorjum zagłębia Ruhry.

Konflikt smyrneński.

NADZIEJE FRANCUSKIE.

AW. — BORDEAUX, 11 lutego — Dzienniki donoszą, że ministerstwo spraw zagranicznych żywi nadzieję, że konflikt smyrneński uda się załatwić w drodze dyplomatycznej.

Tureckiemu komendantowi portu smyrneńskiego wręczono 3 noty protestujące. Pierwszą wręczył admirał mocarstw sprzymierzonych, drugą komendant statku amerykańskiego, trzecią zaś komendant krążownika holenderskiego.

W PORCIE.

AW. — BERLIN, 11 lutego — W porcie smyrneńskim stoją następujące statki wojenne aliantów: francuski krążownik „Ernest Renan“, o pojemności 13.000 tonn, krążownik „Calipso“, 10.000 torpedowa „Somali“, o pojemności 800 tonn i kanonierka „Dedaignause“, o pojemności 400 tonn. Z ramienia Anglii stacjonuje krążownik „Cambion“ o pojemności 5.600 tonn. Stany Zjednoczone dwie wielkie łodzie torpedowe Włochy reprezentują 1 krążownik. Holandia przysłała do Smyrny krążownik „Admirał Tromp“.

PAT. — LONDYN, 11 lutego — Turcy założyli nowe miny u wjazdu do portu w Smyrnie.

OPINJA MUSSOLINIEGO.

PAT. — RZYM, 11 lutego. Przemawiając w izbie, Mussolini oświadczył, że Turcy będą postępować rozważnie, jeżeli państwa, wchodzące w skład ententy będą tak jednomyślnie, jak w sprawie Smyrny. Włochy mówią Mussolini w dalszym ciągu niedopuszczają do tego, aby nieporozumienie, które wynikło z powodu wypadków rozgrywających w zagłębiu Ruhry, doprowadziło do zgubnych następstw w krajach położonych nad Dunajem.

Rokowania Turcji z koalicją.

BORDEAUX, 11 lutego. PAT. — Według „Chicago Tribune“ odbywają się obecnie rokowania przedstawicieli rządu angielskiego z przedstawicielami Angory na konferencji londyńskiej w r. 1921. Powyższe pismo twierdzi, że rokowania będą uwiecznione pomyslnym wynikiem. Pokój zostanie podpisany prawdopodobnie w Konstantynopolu.

A. W. — LONDYN, 11 lutego. — „Chicago Tribune“ donosi, iż w związku z toczącymi się rokowaniami z przedstawicielami koalicji odbędzie się Panderma konferencja Kemala baszy z Ismetem

ROSJA SOWIECKA WÓBEC BIEŻĄCEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ.

PAT. — BERLIN, 11 lutego. Według doniesień z Rewla, przewodniczący ukraińskiego komitetu wykonawczego Rakowski, wygłosił w Moskwie przemówienie, w którym przedstawił sytuację międzynarodową ze stanowiska rosyjskiego i powiedział: Mamy przed sobą cztery ogniska wojny: zagłębie Ruhry, Węgry, Bałkan, a szczególnie Turcję. — Rosja nie może czekać aż niebezpieczeństwo się zbliży do jej granic i musi przedsięwziąć odpowiednie zarządzenia. Dlatego — uzupełnij lusznie centralny komitet wykonawczy wskazuje w odezwie na groźbę Rosji przed jej bezpieczeństwem. — Wypadki w obszarze Ruhry, poręczają nas, że musimy, przystawać nadal w gotowości.

Mowa Bucharina.

W prasie zagranicznej w ciągu ostatnich kilku tygodni dużo pisano o słynnej mowie Mikołaja Bucharina, przywódcy lewego skrzydła komunistycznej międzynarodówki. Bucharin wygłosił tę mowę, a właściwie referat, 16 listopada w Moskwie, na posiedzeniu IV-go zjazdu komunistycznej międzynarodówki. W swym przemówieniu Bucharin kreslił program, który, jego zdaniem, powinien być przyjęty przez międzynarodówkę komunistyczną (na V-ym zjeździe). Wśród wielu bardzo ważnych kwestji, Bucharin porusza między innymi i zagadnienia polityki zewnętrznej, polityki międzynarodowej; właśnie ta część przemówienia, jak również i depesza wysłana przez Bucharina do P'Humanite (centralnego organu francuskich komunistów) i wydrukowana 25 stycznia, skupiły na sobie uwagę prasy zagranicznej.

Zanim przystąpimy do krytyki poglądu Bucharina, musimy przytoczyć odnośne ustępy z jego przemówienia:

„Problem obrony ojczyzny, który z początku wojny światowej był dla nas komunistów bardzo wyraźny, ponieważ był rozwiązany w sensie prostej negacji (obowiązku) obrony kraju, staje się w chwili obecnej więcej skomplikowany i powinien być stawiany w sposób nieco odrębny... Sam fakt egzystowania państwa proletariackiego zmienia całokształt sytuacji. Jeśli państwo robotnicze ma możliwość otrzymania pożyczki w jednym z państw burżuazyjnych, byłoby głupotą, nie zgodzić się na to z zasady. Z chwilą, gdy powstało państwo robotnicze ostra zmiana zasady, może się stać niezbędną. Staje się to w kwestji obrony ojczyzny... Gdy burżuazja mówi o obronie ojczyzny, klasa ta rozumie pod tem obronę burżuazyjnego aparatu administracyjnego, gdy zaś my mówimy o obronie kraju, my pojmujemy ją, jako obronę państwa proletariackiego. Musimy więc powiedzieć w naszym programie wyraźnie, że państwo robotnicze może i powinno być broniące nie tylko przez swój proletariacki, lecz też przez klasę robotniczą wszystkich innych krajów.

Druga kwestja, która powstaje, może być sformułowana w następujący sposób: czy państwa robotnicze, kierując się całokształtem strategii proletariackiego międzynarodowego, powinny zawierać sojusze wojenne z państwami burżuazyjnymi, czy też nie? W zasadzie niema żadnej różnicy pomiędzy akcją zbrojną a pożyczką. Ja twierdzę, iż jesteśmy już dość dośrośli, aby móc zawrzeć sojusz militarny z tem lub owem państwem kapitalistycznym, aby przy pomocy państw burżuazyjnych obalić inną burżuazję. To, co nastąpi później, po zmianie, która zajdzie w ukształtowaniu rywalizujących sił, możecie sobie łatwo wyobrazić... Gdyby państwo proletariackie zawarło przymierze z jakimś państwem kapitalistycznym, obowiązkiem towarzyszy wszystkich innych krajów byłoby pomagać zwycięstwu sprzymierzonych. Gdyby podczas tej walki burżuazja sprzymierzo-

nego państwa była pokonana, powstałoby nowe zadanie, o którym nie mam potrzeby się rozpowszechniać.

Drugim punktem taktycznym, o którym muszę wspomnieć, jest prawo do czerwonej interwencji... Wszyscy gadają o czerwonym militarystyce. W naszym programie musimy zaznaczyć wyraźnie prawo państwa proletariackiego do interwencji... Czytamy w manifestie komunistycznym, iż proletariacki powinien podbić świat (sic!) Tego nie można osiągnąć, ruszając małym paluszkiem, tego można dopiąć tylko zapomocą bagnietów i karabinów... Prawo czerwonej interwencji egzystuje więc pod pewnymi warunkami, o charakterze czysto technicznym, dotyczącym jedynie możliwości ziszczenia tego prawa... Ta koncepcja została uzupełniona w depeszy Bucharina, podanej przez L'Humanite w dniu 25 stycznia. Oto kilka charakterystycznych ustępów.

„Rząd proletariacki może, w pewnych warunkach, zawierać umowy z państwami burżuazyjnymi... Te czasowe umowy, o ile będą miały na celu interesy rewolucji, o ile będą realizowane pod kontrolą międzynarodówki komunistycznej, winny być przez nią popierane... Porozumienie Rosji sowieckiej z Turcją, skierowane przeciwko imperjalizmowi zachodniemu, winno być poparte przez komunistów. Jeżeliby w Niemczech wybuchła rewolucja, a Polska uderzyłaby na Niemcy ze wschodu, Rosja rewolucyjna prawdopodobnie byłaby zmuszona wystąpić przeciwko Polsce. I w tym wypadku robotnicy rewolucyjni całego świata byłiby zobowiązani poprzeć zarówno rewolucję niemiecką, jak i wojnę Rosji przeciwko Polsce. Gdyby drobnoburżuazyjna Litwa zaprzagnęła skorzystać z okazji, aby wypowiedzieć wojnę Polsce, umowa wojskowo-polityczna z Litwą byłaby w zupełności dopuszczalna... Rewolucja społeczna w Europie i w całym świecie trwać będzie długo i zakończy się po upływie dziesiątków lat. W okresie tym niejedno państwo proletariackie będzie mogło być zmuszone do zawierania umów czasowych z uciśnionymi państwami kapitalistycznymi, państwami słabszymi i zagrożonymi, przeciwko państwu silniejszemu i zagrażającym... Niedopuszczalne są umowy, które pośrednio lub bezpośrednio mogłyby uczynić z państw robotniczych narzędzie ucisku w stosunku do innych narodów. Umowy te winny być sprawdzane, przy czem należy wychodzić z punktu widzenia niepowierzchniowo ocenionych i w istocie swej problematycznych interesów poszczególnych państw proletariackich, lecz na zasadzie ogólnych interesów światowego ruchu proletariackiego. Organem tej kontroli międzynarodowej jest międzynarodówka komunistyczna.”

Z przytoczonych ustępów można w zupełności zrozumieć pogląd Bucharina. Koncepcja ta nie jest jednak nowa, jeśli nie brać pod uwagę przymiotnik „komunistyczny”, to przypomina ona koncepcję, sformułowaną przez Karola

Marxa w listach do Engelsa i do Kugelmana. Lecz właśnie ta koncepcja Marxa (który używał wyrazów „socialdemokratyczny” lub „ruch robotniczy”, gdy zaś Bucharin posługuje się przymiotnikiem „komunistyczny”) dała powód pewnym krytykom, oskarżać Marxa o „pangermanizm”. Zarzut ten czynili ludzie bardzo dalecy od jakiegokolwiek szowinizmu, na przykład Viktor Czernow, znany zimmerwaldosta i krenthalista. Już w 1870 roku, podczas wojny pomiędzy Francją a Prusami, Marx na przykładzie swojej własnej pozycji uwydatnił mimo woli, iż ta rzekomo międzynarodowa koncepcja Marxa została wznowiona przez Paula Lensa, Kenissa i innych wyrażnych socjalistów-imperjalistów, którzy uważali, iż ad majorem gloriam niemieckiego socjalizmu, tego hegemonie socjalizmu międzynarodowego, socjaliści wszystkich krajów winni uważać zwycięstwo Niemiec, jako wysoce pożądane. Koncepcja, broniona przez Marxa lub przez Bucharina (mutatu mutandis) nie może dać innych wyników, niż wyżej wskazane, ponieważ jej twórcy operują pojęciami tradycyjnymi indywidualistycznego prawa międzynarodowego. Ta zasadnicza wada, ten brak prawnej normy międzynarodowej, jest jednocześnie nieodbitym argumentem przeciwko idei interwencji; tam, gdzie niema normy prawnej, gdzie niema zasad prawnych, gdzie jest tylko polityka, interes i Faustrecht, interwencja nie jest dopuszczalna, ponieważ jest quasi-jurydyczną formą gwałtu imperjalistycznego, wyniki którego są te same, niezależnie od koloru (czerwonego czy białego).

Koncepcja Bucharina zawiera jednak pierwiastek oryginalny, mianowicie apologię gwałtu, apologię wojny. Jak słusznie zauważył Pierre Renaudel, czerwono-imperjalistyczna i militarystyczna koncepcja Bucharina nie może mieć innego wyniku, jak „wieczną wojnę”. Tak samo, jak przed 15 laty mechanistyczna koncepcja socjalizmu doprowadziła Parvusa, jego ucznia Trockiego do teorii „permanentnej rewolucji”, ta sama koncepcja pcha Bucharina w objęcia teorii „permanentnej wojny”. Skutek ten staje się tym bardziej zrozumiały, o ile przypomniemy sobie, iż bolszewizm jest największym „profiteur de la guerre” i że dlatego też widzi w wojnie idealną możliwość podboju władzy politycznej, podboju, który w tej koncepcji mechanistycznej jest szczytem akcji ruchu proletariackiego, niezależnie od warunków, w jakich akcja ta jest prowadzona. W istocie rzeczy bolszewizm, a nie anty-bolszewizm jest „socializmem wojny” (Kriegssocialismus).

Bucharin zapewnia nas, iż przed r. 1914 problemat „obrony kraju” był dla socjalistów prosty. Łatwo byłoby stwierdzić przeciwnie. Dziś wystarczy tylko przypomnieć, i sami bolszewicy wielokrotnie zmieniali swą taktykę. Z początku wojny światowej nawolowali do ogólnego strejku międzynarodowego, nieco później zaś stworzyli „ideologię porażki” (poraż-

zencstwo), która praktycznie była żądzą porażki Rosji. Koncepcja ta zdradzała jednocześnie chorobliwy „szowinizm na wywrót” i szczyt śmieszności socjalizmu: mechanistycznego rewolucjonaryzmu.

Dziwne praktyczne wyniki rzekomo międzynarodowych koncepcji Bucharina i towarzyszy powinny być dla nich przestroga. Nie mniej wymowną przestroga powinny być dla bolszewików żalodne rezultaty wszelkich ich dotychczasowych eksperymentów, jak w Rosji, tak i w międzynarodówkach socjalistycznej i zawodowej. Fiasko tych „rewolucyjnych” przedsięwzięć upoważnia nas do tem energicznie obrony jaures'owskiej koncepcji „wieloletniej wojny” i rzekomych dobrodziejstw wojny demokracji: lud pracujący winni przeciwstawić czynną obronę pokoju, wszelkim teorjom Faustrechtu rodzimego czy cudzego, żółtego czy też czerwonego, winniśmy przeciwstawić wyraźne normy prawne, których niema: które trzeba stworzyć, idąc w ślady Jean'a Jaures'a, jego koncepcji istotnie międzynarodowej.

— o —

TRUDNOŚCI W PRZEMYSLE METALOWYM.

Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania przy głównym urządzeniu statystycznym określiła wzrost drożyzny dla Warszawy w miesiącu styczniu roku bież. w stosunku do grudnia r. ub. na 52,7 proc. Wobec stanu finansowego fabryk, zrzeszonych w polskim zw. przemysłowców metalowych, przyznanie podwyżki w tej samej wysokości do płac robotniczych na miesiąc luty zagraża znaczną ilości fabryk zawieszeniem pracy z braku środków obrotowych. Przemysłowi metalowemu w Warszawie grozi bezrobocie. W tak ciężkiej sytuacji zarząd oddziału warszawskiego P. Z. P. M. odbył posiedzenie, na którym jednakże sprawa podwyżki płac robotniczych nie została załatwiona, chociaż wszyscy członkowie zarządu uznają potrzebę ze względu na wzrastającą drożyznę. W sprawie tej, po zbadaniu ponownie środków na zaspokojenie potrzeb finansowych poszczególnych fabryk, odbędzie się drugie posiedzenie zarządu, na którym będzie omówione udzielenie najwyższej możliwej podwyżki, jaka fabryki zrzeszone mogłyby zaakceptować.

— x —

Książki nadesłane.

„Das Kunstblatt” — miesięcznik artystyczny, redagowany przez Pawła Westheima — jest jednym z najlepszych czasopism europejskich, poświęconych sztuce. — Ostatni, grudniowy zeszyt zawiera szereg artykułów (Fanny V. Halle — o Marku Chagallu, świetną pracę redaktora — „Do socjologii nowej sztuki”, zestawiającą stosunki w świecie artystycznym Francji i Niemiec współczesnych, Ludw. Hilberseimera — studjum o „drapaczach nieba”, H. Waltera — „Zasady współczesnej plastyki architektonicznej”) oraz bardzo ciekawy przegląd, gdzie między innymi znajdujemy dowcipny artykuł Ch. Chaplina i szkice o rosyjskich kabaretach emigrantów. Zeszyt grudniowy „Kunstblattu” wyposażony jest w dużą ilość starannie wykonanych reprodukcji. Obok obrazów i rysunków Chagall'a — którego, zdaniem naszym, krytyka zagraniczna zbyt nieprzebieżnie i reklamuje — zwracają uwagę szkice dekoracji teatralnej M. Larionowa (do baletu paryskiego „Chout”), P. Czeliszczewa „Szyk rosyjski” („czajnika” — do kabaretu „Błękitny Ptak”), figuryłki marionetkowe X. Bogusławskiej... Są to mile bladoski futurystyczne. Natomiast, pierwiastki szeregów piękna, odpowiadającego wymaganiom powstającej estetyki nowoczesnej, mają podane w reprodukcji prace Hansa Waltera — zwłaszcza grobowiec na cmentarzu w Ehrfurcie oraz majolikowy wodotrysk — praca wspólna Marietue Moeschke i Hansa Poelziga. — „Das Kunstblatt” tem się jeszcze wyróżnia z szeregu wydawnictw, że jest absolutnie wolne od wszelkiego szowinizmu i polityki: w okresie zaognionych stosunków między Francją a Niemcami redaktor Westheim zamieszcza zupełnie bezstronne i bardzo przychylnie osąd o sztuce i życiu artystycznym w Francji — k. zresztą, nie ignorując przejawów twórczych w żadnym innym kraju. Należy „Kunstblatt”, zamieszczać w swoim czasie wzmianki o polskich pismach — „Nowej Sztuce” i „Zwrotnicy”.

MIKOŁAJ GUMIŁOW.

Djabeł leśny.

(Z cyklu: „Cień od palmy”).

NOWELA.

(Dokończenie).

IV
Szybko spadła na ziemię ciemna i straszna noc afrykańska i dzięki zapachy kocujących zwierząt wyrugowały zapach kwiatów i traw. Jak łoskot spadających w otchłań złomów skalnych dochodziły poryki złotogrzywych lwów zgłodniałych.

Strzały zatrute myśliwców numidyjskich trzymały je w pewnej oddali od obozowiska. Czasem padał krótki przez raźniwy jęk złapanej we śnie antylopy i wtórowały mu chichoty hyjen. Nad lasem widać było wielki złoty księżyc. Sunął bezdzwicznie i wydawał się być dzikim łowcą, pożerającym gwiazdy.

Uczta weselna skończyła się, pochodnie z gałęzi aleosu zgaszono i pijani murzyni wylegiwali się ociężale w krzewach, wywołując wzgardę wstrzymiężliwych kartagińczyków.

W białym namiocie jedwabnym oczewał Hanno swej oblubienicy, ciało której niewolnice z kunsztem umaszczały niepokojąco wonnymi olejkami indy-

skiem. Złotym stylosem na deszczu kach woskowych opisywał Hanno drogę przebycia i notował ilość kupionej i zdobytej na tubylcach kości słoniowej. Marzył i niecierpliwie się w oczekiwaniu nocy poślubnej nie należało do cech jego charakteru. Młoda oblubienica, puściwszy niewolnice do domu, szła powoli kierując kroki do namiotu ślubnego. Zarumieniona i zmieszana, powtarzała wciąż sobie słowa, które winna była powiedzieć, gdy wejdzie do oblubieńca: „Oto twoja niewolnica, o, władco! Rób z nią wszystko czego zapagniesz”. I myśl o tem, co będzie, mgłą różową przesłaniała jej oczy i jak ptak uwięziony biło jej serce.

Nagle zamajaczył przed nią jakiś przedmiot czarny.

Gdy podeszła bliżej, zrozumiała, o co chodzi. Oburzeni kartagińczycy odrabali głowę nieżywemu pawjanowi i wbili ją na pal, wystawiając po środku obozowiska, na pośmiewisko by każdy przez chłodzień mógł weń uderzyć, lub plunąć, czy też w inny sposób wyrazić swą wzgardę. Tępo patrzyły w przestrzeń oczy zeszkłone, kudły wywabrane były krwią zaskrzepłą i żeby szczyrzyły się jak dawniej wściekle i groźnie. Dziewczyna drgnęła i zatrzymała się. W mózgu jej przemknęły znów wszystkie wydarzenia dnia tego. Nie wątpiła, że bo-

gini Isztar istotnie przysłała jej z pomocą i uśmierciła wroga, by zachować jej honor dziewczicy, by nie splamić rodu starożytnego, by piękny, jak słońce, Hanno, mógł ją poślubić. Lecz zbudziła się w dziewczynie dziwna litość ku temu, kto dla niej śmiał iść przeciw Niezwycięzonej i zginąć śmiercią tak okropną. Nad jakąś mroczną otchłanią buja teraz duch jego, jakież mary, od których krew w żyłach krzepnie, krąży teraz nad nim? Straszna to rzecz zginąć w walce z bogami, zginąć, nie dopiwszy celu i zawsze unieść w mroki nieprzebyte całą szaloną wściekłość pożądaną...

Namiętym ruchem nachyliła dziewczyna swe wargi ku paszczy potwora i błyskawiczny chłód pocałunku ostrzem przeszył całe jej ciało. Kręgi ogniste zawirowały przed oczyma, uszy wypełnił szum, do spadania olbrzymiej bryły wodnej podobny i kiedy wreszcie zachnęła się — była już zgola inną.

Nie spiesząc już, zadumana, lecz jakas inna ruszyła w drogę. Policzki nie pały i nie drgało jej serce, gdy o Hanonnie myślała.

Pierwszy poryw dziewczicy jej duszy otrzymał ten, który życiem za nią zapłacił — djabeł leśny.

Koniec.
Płomaczył Bohdan.

— CZYTAJCIE —
„REPUBLIKĘ”

Wiadomości bieżące.

LUTY
Dziś: Eufalii P.
Jutro: Jana i Dobroslawa
Wschód słońca o g. 6.16
Zachód o g. 3.56
Wsch. księżycy g. 1.28 p.
Zachód o g. 10.33 p.
Długość dnia 9.30
Przybyło dnia 1.47 g.

Zastój w handlu. Kupcy skarżą się głównie na zastój w handlu jaki odczuwać się daje od kilku tygodni. Mimo poziomu cen obroty w stosunku do danych nie zwiększyły się, lecz w znacznej części zmalały.

Pesymyści przewidują, że po skończonym karnawale sytuacja stanie się jeszcze cięższa, zwłaszcza — co jest zupełnie słuszne — w dziedzinie handlu luksusowego.

Zasadniczą przyczyną jest naturalnie rosnąca z dnia na dzień drożyzna utrudniająca życie nawet średnio zamożnym ludziom.

Oficerskie dety z zagranicą. Jak się dowiaduje „Kurjer“, oficerom, studiującym zagranicą podwyższono diety dzienne, które obecnie wynoszą: dla generałów, odbywających kursy informacyjne — 80 franków francuskich; dla oficerów, przebywających na studiach w Paryżu 65 fr. frs. i dla oficerów, przebywających na studiach poza Paryżem — 50 fr. frs.

Nowy Dziennik w Cieszynie. — Z dniem wczorajszym pojawiło się w Cieszynie nowe pismo p. t. „Dziennik Śląski“. Wydawcą i odpowiedzialnym redaktorem nowego dziennika jest dłużej redaktor „Silesii“. Według zapowiedzi pismo ma być bezpartyjne.

Ustrój gmin żyd. na województwach wschodnich. Ministerstwo wyznań religijnych i opieki społecznej wszczęło akcję celem rozciągnięcia mocy dekretu Nacz. państwa z dnia 7 II. 1919. o ustroju gmin wyznania mojżeszowego na województwa ziem wschodnich. (AW.)

WYSTAWA W KATOWICACH.
AW. — KATOWICE, 12 lutego — Dziś, w ostatnim dniu wystawy, ruch był nadzwyczaj ożywiony. Wystawę odwiedziło 4 i pół tysiąca osób. Po godz. 6 po poł. wystawa została zamknięta, poczem wystawcy rozpoczęli pakowanie eksponatów.

Kronika policyjna.

Zaczadzenie. W mieszkaniu Michała Spiewaka przy ul. Zielonej 6, służąca Teodora Pokowka zapomniała zakręcić kranik gazowy i uległa zaczadzeniu.
Czując wydobywający się gaz, domownicy weszli do kuchni, gdzie znaleźli Pokowką nieprzytomną na łóżku. Zawiadomiony o powyższym, 7 komisarz policji i przybyli policjanci przywrócili P. do przytomności. bip.
Pożar. W fabryce Gutmana przy ulicy Zakajnej 3-5 zapaliła się nagromadzona w szparce bawełna. Pożar ugasili robotnicy fabryczni. bip.
Nieostrożna jazda. Samochód firmy J. Johna stoczył na tramwaj przy ul. Piotrkowskiej i ukołodził go. Spisano protokół policyjny. bip.
Przy pracy. W fabryce Kreczmar przy ul. Młaza 62 robotnik Walenty Szyszka uległ uszkodzeniu prawej ręki. bip.
Niesumieński robotnicy. W fabryce Szajblera i Grohmana zatrzymano za kradzież przędzy robotników Leona Wróbla, Franciszka Dębskiego i Józefa Kaminskiego. bip.
Półluta nożem. W mieszkaniu przy ulicy Zielonej 25 półluta została nożem Marta Luterek przy ul. Kielna 8. Sprawcę, Pawła Walczaka Marysińska 33 aresztowano, a poranioną odwieziono do szpitala przy ul. Drewnowskiej nr. 43. bip

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr miejski. Dziś tj. w poniedziałek dnia 12 lutego teatr miejski daje wyłącznie dla rzeszy robotniczych „Morituri“ (Wilki) R. Rollanda. „Murzyn“ odegrany zostanie w czwartek dn. 15 lutego o godzinie 8.15. We wtorek staraniem filii związku artystów scen polskich w Łodzi odbędzie się „Dzień aktora“ odegrana zostanie komedia w 3 aktach Johna Galoworthy'ego — „Golebie serce“ z udziałem Stefana Jaracza. — Przedstawienie poprzedzi wystawienie przedmówniczego filii Z. A. I. P. w Łodzi Józefa Piłarskiego oraz wiersz Gwidona Trzywdara-Rakowskiego „Na dzień aktora“ wypowiedzi Stanisław Dębicz.

Świeżo zrobione
garderoby podwójnie kosztować będą!
Jednak firma SZMECHEL i ROZNER.
Łódź, Piotrkowska № 100 i filja № 160
sprzedaje stare zapasy palt, dam, sukien, bluzek i bielizny. 373-1

JAK PRACUJE KURATORJUM ŁÓDZKIE

BUDŻET. ZAMIERZENIA NA PRZYSZŁOŚĆ. CO SIĘ STANIE ZE SZKOŁAMI O NISKIM POZIOMIE. MIESZKANIA DLA NAUCZYCIELI. DĄŻENIE DO STWORZENIA W ŁÓDZI WYKSZEJ UCZELNI.

Na rok 1921-22 wynosił budżet kuratorjum szkolnego, zasadniczy 16.374.662 mk. dodatkowy zaś 8.400.000 mk. dla szkół państwowych, 5 szkołom prywatnym udzielono zasiłku w wysokości 7.585.000.

Za rok 1921 budżet opracowany w lipcu wynosi 1.535.816.812 mk na wydatki osobne, koło pół milarda na wydatki rzeczowe. Kwoty te nie obejmują jednak propozycji co do upaństwowienia szeregu szkół w O. S. Ł.

Jeśli chodzi o zamierzenia na przyszłość, to przedewszystkiem zaznaczyć należy ważność rozwinięcia szkół państwowych tak przedewszystkiem w Łodzi, jak na kresach zachodnich i w większych skupieniach miejskich i wiejskich. Również ważną kwestją jest przemiana szkół prywatnych na społeczne, miejskie lub sejmikowe, aby w ten sposób przyjąć z pomocą ludności niezamożnej i umożliwić jej jeśli nie bezpłatne, to jaknajtańsze korzystanie z nauki.

Nad podniesieniem poziomu wychowania tak moralnego, jak fizycznego i nawiązania ścisłego kontaktu szkoły z domem i społeczeństwem — czuwać będzie „Komisja wychowania pozaszkolnego“.

Szkoły nie dające rękami rozwoju ze względu na niski ich poziom, będą zamknięte lub przekształcone średnie 4-o klasowe na 7-io klasowe powszechne — a ograniczonym kosztem wydawanie koncesji na szkoły prywatne.

W związku z tem uporządkowano jednostajną organizację szkół przy uwzględnieniu poparcia zamierzeń indywidualnych.

Pałaca kwestja mieszkań dla nauczycieli zostanie zrealizowana, gdyż kwestja ta często paraliżuje najrozmaitsze poczynania, które skuteczniej się niedają z braku mieszkań. Wreszcie będą musiały ulec zrównaniu w płace nauczycieli szkół państwowych i prywatnych celem usunięcia szkodliwej konkurencji a zatem idzie obniżenie się poziomu szkół państwowych.

Podjęte będą usiłowania dla zyskania wydatnej pomocy finansowej celem popierania niezamożnej młodzieży i na szkoły społeczne aż do czasu państwowienia ich.

W stosunku do nauczycielstwa popierane będą dążenia do uzyskania kwalifikacji i staranie o podniesienie poziomu metodycznego nauczycieli i szkół.

Wobec faktów, że rok rocznie około 1000 abiturjentów opuszcza Łódź, ogalając w ten sposób pół milionowe miasto, które winno być rozsądkiem kultury, przeto jednym z ważnych zadań będzie stworzenie wyższej uczelni dla tej młodzieży w Łodzi, a przeto zmiana charakteru stolicy województwa która nie przestając być środowiskiem przemysłu i handlu stanie też ośrodkiem bujnego życia kulturalnego. bip.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Nowe żądania szewców.

Ogólne zebranie szewców kamaszników uchwalilo w dniu 10 bm. wystosować pod adresem przedsiębiorców nowe żądania podwyżki dotychczas pobieranych płac o 85 proc. Żądania te właścicielom warsztatów szewskich zostały już doręczone z terminem udzielenia ostatecznej odpowiedzi na dzień 13 bm.

Wystąpienie to robotnicy motywują szalonym wzrostem drożyzny, jak

również niską stópą zarobkową przyjętą za podstawę regulacji płac w tej gałęzi przemysłu skórzanego. W Łodzi wykwalifikowany kamasznik I-jej kategorii pobiera 60.000 mk. tyg., podczas gdy na prowincji jak np. w Częstochowie robotnik tejże samej kategorii otrzymuje 100 tysięcy mk., a w Warszawie 250.000 mk. tygodniowo. (W)

ZALAGODZONY ZATARG.

Jak wiadomo w fabryce Aniołczyka i Różyckiego wyniki zatargu z robotnikami krawieckimi w sprawie niwey placalności dwutygodniowych, wobec czego związek pracowników wystąpił na drogę sądowną.

Jednakże tryony przyszły do poro

zumienia na odbytej konferencji między przedstawicielami firmy, a delegacją robotników, na której uzgodnione zostały pretensje robotników, gdyż otrzymali pewne wynagrodzenia i wobec tego wystąpienia na drogę sądowną cofnięto. bip.

Prawo i życie.

Eksmisja z powodu „grzesznej Stefanji“.

W czasach gdy nie przebiera się w rodzaju interesu byleby handel szedł, małżonkowie Alojzy i Jadwiga oddali swe mieszkanie, a właściwie jeden pokój Stefanji Brazys, wesołej córce Koryntu, która z kolei znów pokój swój zamieniła na oazę dla mniej wybrednych amatorów „miłości na chwilę“.

I dobrze im się powodziło, wiele bowiem gości odwiedzało „wesoly lokal“. Mniej się jednak podobał „warsztat pracy“ lokatorom domu z właścicielką pohańbionej nieruchomości Dwójra Lewkiewicz na czele i cała sprawa znalazła się w sądzie pokoju.

Cały szereg lokatorów pani Lewkowiczowej z mniejszą lub większą dokładnością opisywał sędziemu II-go okręgu gości państwa Grabowskich, którzy niejednokrotnie, szczególnie w święta, w ogonku stałi na korytarzach, prowadzących do skromnej świątyni Wenery.

Mimo tłumaczenia się pozwanych, że już obecnie grzeszna Stefanja nie tnie szkła w ich mieszkaniu, sąd nakazał eksmisję Grabowskich od dnia 1 kwietnia wraz ze wszystkimi osobami prawa ich reprezentującymi. bip.

Miejska Biblioteka Publiczna
(ul. Andrzeja 14)
otwarta codziennie od g. 3—9 wiecz.

W krainie kraterów

W Królewskim towarzystwie sztuk pięknych w Londynie odbył się ostatnio ciekawy odczyt Aleksandra Barusa o wygasłych kraterach w Afryce wschodniej. Pan Barus był kierownikiem wycieczki w roku 1921, mającej na celu zbadanie niedostatecznie znanych zastygłych wulkanów afrykańskich. Powróciwszy z podróży napisał pan Barus kilka artykułów i urozmaicił swój odczyt ciekawymi fotografiami największego krateru świata Ngorongoro. Jest on położony o 125 mil od łańcucha gór Kilimandżaro liczy 12 mil średnicy i 35 mil obwołu.

Pan Barus opowiedział, z jakimi trudnościami musiał walczyć, aby dostać się do otworu krateru, okolonego pasem gęstej dzungli, kryjącej zastępy dzikich zwierząt, rynecerosów, słoniów i dzików. Na dnie krateru polyskiwały spo

kojne wody olbrzymiego jeziora, do którego zdążyły stad srapgnionych zwierząt. W lesie nielubotycznych eukaliptusów eksploatory natrafili na kryjówkę lwów — a wśród niskich bambusów spotkali się z wielkimi gorylami, z których przeciętnie każdy miał sześć stóp. Najpiękniejszy okaz tych zwierząt o ludzkim wyglądzie nabył londyński Rotszyl dla swojego muzeum. Poza tem znaleziono kości ludzi historycznych i szczątki zwierząt przedpotopowych. Flora zaś pokrywająca stoki wulkanu, jest niezmiernie ciekawa i zadziwiła podróżników mieszaniną roślin podzwrotnikowych i mało znanych ze zwykłymi gatunkami kwiatów europejskich, jak dzwonków, stokrotek, fijołków, anemon olbrzymich rozmiarów i lilji. Opodal wygasłego krateru znajduje się czynny wulkan, przewany przez zamieszkuje te strony plemię Masai „Góra Boga“ Wulkan ten wybuchł ostatnio podczas wojny, lecz wybuch nie spowodował grozy wśród tubylców. Otaczają oni jeszcze wiekłą, czcżą olbrzymią górę, w mniemaniu iż wyrzuca ona zwierzyne. Kształty góry są dziwne, jakby rzeźbione ręką ludzką, a badania geologiczne wykazały, iż składniki pierwotne lawy są: sole, błoto, popiół i pochodne sody. Otoczenie zaś wulkanu nie jest zamieszkałe na odległość 25 mil, z powodu swych wyzwołów.

Emigracja do Ameryki i Francji.

Ograniczenia emigracyjne do Ameryki.

Emigracja zamorska dotychczas, jest emigracją bierną, to znaczy, że wyjeżdżają za morze emigranci do krewnych za pieniądze, przysłane im przez krewnych. O emigracji czynnej, t. j. o emigrowaniu za zarobkiem za własne pieniądze mowy być nie może wobec olbrzymich kosztów podróży w walucie polskiej. Koszt podróży do Stanów Zjednoczonych wynosi przeciętnie około 5 milionów mkp. od osoby.

— Co do ograniczeń, to nie można przypuszczać, aby ograniczenia imigracyjne zmniejszone były w roku bieżącym, przeciwnie, jest mowa o nowym ograniczeniu emigracji do Stanów Zjednoczonych i o zmniejszeniu rocznej kwoty z 3 proc. na 2 proc.

— W r. 1921 emigracja zamorska z ziem polskich wynosiła w cyfrach okrągłych 87 tysięcy, w r. 1922 cyfra ta spadła do 32 tysięcy.

— Stwierdzić należy osłabienie ruchu reemigracyjnego, między innymi wpływa na to i poprawa warunków pracy w Ameryce. W r. 1921 mieliśmy 78,827 reemigrantów z Ameryki, w r. 1922 liczba ich spadła do 20,732.

— Największa ilościowo emigracja jest do Francji, z którą już w 1919 r. za warta była konwencja, uzupełniona do datkowa konwencją w 1920 r. Konwencja ta zapewniła robotnikom polskim równość traktowania z robotnikami francuskimi. W 1919 r. zapotrzebowanie robotników polskich do Francji miało na celu prawie wyłącznie odbudowę zniszczonych terytoriów, obecnie jadą przeważnie górnicy i robotnicy rolni. Inne kategorie nie przenoszą kilkuset do tysiąca ludzi rocznie. Cyfrowo ruch emigracyjny do Francji da się ująć następująco: w 1920 r. wyjechało do Francji zaledwie kilka tysięcy robotników, obecnie wyjeżdża z Polski około 4.000 miesięcznie. W ciągu 1922 r. wyjechało okragło 30.000 ludzi. Znaczny przytem należy, że oprócz tego część polaków emigrowała do Francji także z Westfalii.

— Ponieważ statystyka wyjazdów z Westfalii nie może być dokładnie prowadzona, przeto trudno jest podać cyfry ścisła. Na zasadzie danych otrzymanych od syndykatu kopalń francuskich, można przypuszczać, że przeszło 300.000.

— Jednak zapotrzebowanie na górników wcale się nie zmniejsza, a zadowolenie pracodawców z górników polskich jest tak wielkie, że niektóre wielkie kopalnie dają do pokrycia całego zapotrzebowania górnikami polskimi. Poza górnikami głównie zapotrzebowanie jest na rolników.

Urząd emigracyjny już na rok bieżący otrzymał zapotrzebowanie na 15 tys. plantatorów do buraków, nie licząc drobniejszych innych.

Przypuszczać należy, że ruch sezonowych robotników do Francji w tym roku się zwiększy wobec tego, że marka niemiecka spada, a zatem osłabnie pęd sezonowej emigracji do Niemiec.

CENY WYBORÓW WALCOWANYCH.

Związek polskich hut żelaznych ustalił, zaczawszy od dn. 1 lutego r. b. aż do odwołania, następujące ceny zasadnicze na wyroby walcowane: 1) żelazo handlowe 1,150 mk. (przy zamówieniach od 50 ton, przy zamówieniach mniejszych cena wyższa o 2 proc.), 2) bednarka: zimno walcowana 2,330 mk., gorąco walcowana 1,500 mk., 3) drut 1,500 mk., 4) blachy 1,520 mk., 5) żelazo uniwersalne 1,520 mk.; wszystkie ceny za kilogram loco huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych. Do powyższych cen zasadniczych doliczane są dopłaty obowiązuujące w dniu wysyłki. Ceny, podane w poprzednim okólniku, nie obowiązują od dn. 1 lutego r. b.

Kupujcie 8-proc. pożyczkę złotą.

W środę „Sport“

Humor wisielczy w Rosji.

Humor wisielczy jest śmiechem przez zaciśnięte zęby, grymasem człowieka, tańczącego na ostrzu noża, jasną plamą komunizmu wśród czarnej płaszczyzny tragizmu.

Klasycznym przykładem humoru wisielczego są słowa skazanego na śmierć w poniedziałek, który na zawiadomienie o mającej się odbyć niebawem egzekucji, odpowiedział poważnie: „Cóż za brzydki początek tygodnia”.

W krainie piachu, w państwie ciępienia humor wisielczy ma istotną rolę w życiu, odzwierciedla bowiem koloryt lokalny i przerywa monotonię wyczerpującej tragedji. Jest on niezbędnym lekarstwem, podtrzymującym siłę żywotną społeczeństwa. Z tego założenia wyszli przypuszczalnie dyktatorzy sowieccy, wypuszczając na wolność, przed dwoma laty dwóch słynnych błaznów, Bim i Boma, (jak wiadomo, wrócili oni w r. ub. do Polski), ulubieńców publiczności, uwieczonych przez czujną „czeka” za zbyt wolnomysłne żarciki. Połączonej cenzury ustąpiła jednak tym razem przed potęgą humoru i satyryczną parą clownów bawiła nadal szeroka publiczność komiczną krytyką politycznych tematów. Karę więzienną ponieśli panowie Bim i Bom na skutek żarciku, dotyczącego prawa o sekwestracji dóbr kościelnych. Bim zaczął mówić pewnego wieczoru rozdzwiecając się w cyrku, a gdy Bom zwrócił mu uwagę na nieprzystojność takiego postępowania mogącego obrazić skromność publiczności, Bim odpowiedział: „Czemu się nie mam rozdzwiecać publicznie, gdy teraz się obnaża oficjalnie nawet samych świętych?”. Wkrótce po wypuszczeniu na wolność, Bim ukazał się na arenie, chwając się pod ogromnym ciężarem przyniatającym mu plecy. Bom podziwiał jego siłę i nadludzką wytrzymałość, lecz Bim zapewnił go, że jego cierpliwość jest nikłą, wobec olbrzymiej wytrzymałości narodu rosyjskiego uginającego się już od czterech lat pod nieznośnym ciężarem. — W publiczności odezwały się słabe, stłumione

śmiechy, a uparty Bom ciągnął dalej: „Zresztą mylisz się przypuszczając, że noszę na plecach ciężki łup, wiesz co naprawdę jest najcięższe do podźwignięcia?”, a publiczność odpowiedziała chórem na to „Rubel”.

Oprócz politycznych żartów śmiałych kłownów, krawczy w Rosji również satyryczne anegdotki. Zwłaszcza czarna trójka Trocki, Lenin i Cziczerin była i jest przedmiotem dowcipów mniej lub więcej ciętych, smaczonych społeczeństwa, które mści się satyrą według starego przysłowia, że konia jest bronią słabych.

O Leninie opowiadali nowocześniejszą przeróbkę bajki Ezopa, iż zgłosił się do niego koń, krowa i osioł z prośbą o protekcję. Lenin zdziwiony mając do czynienia zwykle nie ze zwierzetami, a tylko z inteligencją zanurzył najpierw konia o co mu chodzi, koń uzalał się na złe zastosowanie swych braci w kuchni codziennej sowieców i prosił o pomoc, krowa zaś błagała o litość zaznaczając, że dojono ją aż do zupełnego wycieńczenia. Gdy wreszcie władca wszechpotężnej Rosji spytał osła, czemu mu potrzebna protekcja, osioł odpowiedział: „bo za długo milczałem”.

O Cziczerinie opowiadają, że w jego gabinecie zginął dyplomata angielski, a mu zegarek. Widząc oburzenie Anglika Cziczerin wręczył mu po chwili kosztowny złoty ekwiwalent zguby. Dyplomata podziękował, lecz zaznaczył, że ten przedmiot nie jest jego własnością. Nic nie szkodzi odpowiedział Cziczerin, zabraliśmy go podsekretarzowi spraw zagranicznych, a on nawet nic nie zmierzał.

Najlepsza jest jednak anegdota o Trockim.

U drzwi ministerstwa wojny czuwał pewnej nocy sztydłwach, pierwszy raz powołany na to stanowisko. Obowiązkiem jego było obudzić dyktatora o pewnej godzinie. Biedny żołnierz nie śmiał tego uczynić nie wiedząc w jaki sposób wyrwać Trockiego z objęć Morfeusza. Nie mógł wszak tytułować go panem, a

bał się użyć zbyt poufałego miana „towarzysz”. Ryknął więc z całej piersi pierwszą strofkę „Miedzynarodówki”. „Wstań, o synu świata, zgłodniałych niewolników”. Nawet słynny socjolog Marks jest w Sowdepji celem żartów, gdyż podobno komunistom, którzy oprowadzali pewne grono dyptomatów po Moskwie i wskazywali na połamany pomnik Marksa ze słowami „Ten oto był prawdziwym komunistom”, dyplomata pewien odpowiedział: „Chętnie w to wierzę, gdyż brak mu już rąk i nóg”.

Rosyjski humor wisielczy ilustruje dosadnie nastrój społeczeństwa, które dosadnie nastrój społeczeństwa, które niem, poddając się nolens - volens czujnej opiece „czeka” poprzez łzy swoje — śmieje się.

Edward Jenner.

W setną rocznicę śmierci wynalazcy szczepienia ospy.

Już w odległych czasach wiadome było wśród chłopów, że aby nie chorować na ospę, należy wprzódy zarazić się ospą od krowy, a wtedy się choroba ta ma daleko lżejszy przebieg.

Niemniej jednak był Edward Jenner pierwszym zwycięzcą ospy, i jemu to zawdzięcza ludzkość sposób poskramiania niejednej zarazy. W wieku 18-tych ospa dziesiątkowała ludność; zapeliła ona więcej grobów, niż największa wojna światowa. Czyniła ona takie spustoszenia, jakich żadna siła ludzka uczynić nie jest w stanie.

Niema takiej miary, którą mierzyćby można cierpienia, jakich była ona przyczyną.

Wszyscy najpoważniejsi uczeni są zdania, że Edward Jenner był ostatecznym pogromcą ospy. Wiedzę, która istniała dotychczas niejako w stanie dzikim i podobnie jak dzika jabłonia bezwartościowe wydawała owoce — zamienił on w wiedzę owocodajną i pożyteczną.

Jak się to stało, opowiemy: Edward Jenner, urodzony w roku 1749 w Berkeley, w 13-tych roku swego życia został uczniem w zakładzie lekarskim w mieście Ludlor. Pewnego

razu, kiedy była mowa o ospie, obecna tam klientka powiedziała, że już nie grozi jej ta choroba, gdyż zaraziła się kiedyś ospą od krowy. Słowa te wryły się silnie w umysł chłopca. Po dojrściu do pełnoletności został Jenner asystentem sławnego anatoma i chirurga Johna Hunter. W tym okresie usłyszał on ważne słowa: podczas rozmowy o ospie powiedział mu Hunter, aby nie myślał za dużo, a więcej próbował.

W rok później pisze Jenner rozprawę w swej rodzinnej wiosce, gdzie po dziewięciu latach studjów nad ospą zaszczeplił on po raz pierwszy ospę (spreparowaną ze świni) swemu 18-letniemu synkowi. W 1796 roku przeniósł Jenner ospę z dziewczynki zarazonej od krowy na pewnego chłopca — ospa się przyjęła. Próba przyniesienia ospy ludzkiej nie przyniosła żadnego rezultatu.

W rok później pisze Jenner rozprawę i przekazuje ją „Royal Society”, która jednak nie uważa za stosowną ją opublikować.

Jenner wydaje więc swoją pracę sam w r. 1798. Trudno sobie wyobrazić, jak wywołała ona w świecie burzenie, spowodowane złością i zazdrością u jednych, a fanatyzmem religijnym u drugich.

Ale Jenner przezwyciężył wszystkie trudności i doczekał się w świecie sławy, o jakiej nigdy nie marzył.

O szacunku, jakim cieszyło się jego imię, świadczy następująca anegdota:

Pewnego razu, kiedy Napoleon wsiadł wraz z Józefiną do powozu, wręczono mu list z Anglii. Cesarz, któremu się spieszyło, odrzucił list i wydał rozkaz odjazdu, ale Józefina wykrzyknęła: „Przeczytaj, przecież to list od Jennera!” Była to prośba o zwolnienie z niewoli francuskiej pewnego angielskiego lekarza.

„Prośbie tego człowieka, powiedział Napoleon, odmawieć nie można”.

Historia uważa działalność Jennera za jedno z największych dobrodziejstw, jakie wyświadczyć można ludzkości.

Nazwisko Jennera postawić można obok nazwisk takich ludzi, jak Pasteur, Koch i Behring.

TEATR ŻYDOWSKI „SCALA”
Cegielniana № 18.

DZIS, w poniedziałek o godz. 8 m. 30 wieczór ostatni występ teatru „CENTRAL” w Warszawie, odegraną będzie

„WIELKA WYGRANA” komedia w 4 aktach Szolema Alejchema.
Po cenach popularnych.

Biuro Techniczno-Handlowe „Energja”
(Sp. z ogr. odp.)
Warszawa, Leszno L. 13 tel. 64-51, 240-07, 406-93.
Oddział w Łodzi, Dzielna 44, tel. 14-33.
Filje: w Wilnie, Mostowa 27, w Krakowie i Katowicach.
Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i Litwę: Akc. Tow. Amerykańskich fabryk wyrobów gumowych i azbestowych „SEMPERIT”.
Akc. Tow. Zjednoczonych Gumowych Fabryk Hamburg — Wiedeń dawniej Menier — J. N.
Reichhoffer, Wimpassing
Posiada stale na składzie:
Obręcze do kół samochodowych ciężarowych i osobowych wszelkich wymiarów. Gumy powozowe. Wszelkie artykuły techniczne, gumowe, azbestowe i kauczukowe. Kąlosze, wyroby chirurgiczne, grzebienie, gumy do wycierania i t. d. 145-0

Kupuje BRYLANTY, perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby i dywany, placę najsumienniejszą 301-29 Sklep **A. Herszkorn,** Cegielniana 37, jubil.

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łódź podaje do wiadomości, że budżet Gminy, oraz 1-sza część rejestru poborczego na 1923 rok, zawierająca płatników z ulic: Aleje Kościuski, Al. 1 Maja, Aleksandrowskiej, Aleksandryjskiej, Andrzeja, św. Anny, Brzezińskiej, Brzozowej, Bał. Rynek, Bazarnej, Cegielnianej, Ceglanej, Cementarnej Dąbrowskiej, Dolnej, Dobrej, Drewnowskiej, Dworskiej i Dzielnej, stosownie do istniejących przepisów, zostały wyłożone do przeglądu w przedziale 8-11 dni, t. j. od dnia 12-go do dnia 20-go b. m. w kancelarii Gminy przy Placu Wolności 6, w godzinach od 9-iej do 12 w południe. Reklamacje złożone po 20 lutym nie będą uwzględnione.
Zarząd Gminy Starozakonnych. Łódź, d. 12 lutego 1923 r. 507-1

Kupuje BRYLANTY 350 perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterję, stare zęby, dywany, placę najsumienniejszą N. Warszawski Piotrkowska 9, lewa oficyna, drugie piętro.

Lekarz Z. GLUCKSMANOWA Dentysta
CHOROBY JAMY USTNEJ i ZĘBÓW
przyjm. od 9-1 i 4-7 w niedziele i święta od 9-1 przed poł. Cegielniana № 12, FRONT 2-gie piętro. 230-19

Dr. I. SILBERSTROM
Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA № 11.
Przyjm. od 12-1, 2-4 i pół i 7-8 wiecz.
Niedziela od 9-2 pp. 398-6

Dr. Różaner
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
DZIELNA № 8.
Przyjmuje od 8-10 i pół i od 4-8. 180-30

Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 10-12 i 5-7
Nawrot № 7.
257-23

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
EWANGIELICKA ul. 2.
Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
Godziny przyjęcia: 9-23 0-8. Dnia pań 5-8. 355-10

Za BRYLANTY Placę 150 procent drożej kupuję Berylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterję, garderobę i dywany.
B. SZPIRO, 7 Konstantynowska 7
284-44
Z. MILICH 348-48
prawa oficyna i piętro.

TKALNIA SZTUCZNA
Tkanie różnej formy DZIUR nie do poznania, jak w ubiorach, towarach, switrach, firankach, tak w dywanach: perskich, bucharskich, Smyrna, wszelkich maszynowych i kilmach. Piotrkowska 117 il. w. 7-1

NA WYPŁATE firanki, obrusy, ręczniki, płótna, towary damskie męskie.
Markowicz i Ska
Piotrkowska № 37 w podwórzu. 470-2

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena.
Zawadzka № 1.
Przyjmuje od 9-1 i od 4-8. Dnia pań od 4-5. 92-0

Za wydawnictwo „Republika”
Maurycy J. Poznanski.
Redaktor Naczelny: Marjan Nusbaum-Oltaszewski.
Kierownik działu gospodarczego: Dr. Leszek Kiraden. Kierownik działu literackiego: Witold Wandurski. Kierownik działu lokalnego: Władysław Polak.
Złożono w własnej drukarni linotypowej (Piotrkowska 49); odbito w Drukarni Państwowej.

Prenumerata: w Łodzi mk. 7000 i odnośz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 7500 miesięcznie. Zagranicą mk. 10.000 miesięcznie. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 500 mk. za wiersz nonparelowy jednosłupowy. NADESŁANE: w teście 1000 mk., po teście 700 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 spacji). NEKROLOGI: 500 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 spacji). Zarezerwowane i zastubnowane po mk. 45.000 po teście. Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50 procent. Za firm zagran. o 100 proc. drożej od miejscow. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiadamy.